

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/17074,O-krok-od-sprawienia-sensacji-i-zwyciestwa-nad-wiceliderem-tabeli-byli-w-sobote-.html>
27.04.2024, 10:46

Strona znajduje się w archiwum.

O krok od sprawienia sensacji i zwycięstwa nad wiceliderem tabeli byli w sobotę seniorzy MOS Wola Tramwaje Warszawskie.

Podopieczni trenera Krzysztofa Wójcika dopiero po tie breaku ulegli Sparcie Grodzisk Mazowiecki. Spotkanie przy Rogalińskiej było bardzo zaciętą batalią, pełną emocji i zwrotów akcji.

Początek pierwszego seta był bardzo wyrównany, ale już po kilku minutach zarysowała się lekka przewaga gospodarzy. Stało się to za sprawą bardzo dobrej gry blokiem – najpierw Karol Kubisz zablokował Ireneusza Zycha, a następnie potrójnym blokiem zatrzymany został Tomasz Ciach. MOS utrzymywał prowadzenie do stanu 13:10. Niestety, przy zagrywce Zycha gospodarze stracili serię punktów. Autowe ataki Grzegorza Pacholczaka i Kacpra Buczka, a także punktowe bloki na Buczku i Kamilu Kuble spowodowały, że na tablicy pojawił się wynik 13:15, a trener Wójcik poprosił o czas dla swojej drużyny. Chwilę później na placu gry zameldował się po raz pierwszy Piotr Szlęzak, który zmienił Pacholczaka. Gospodarze zabrali się za mozolne odrabianie strat i ta sztuka im się udała, bo po dobrym ataku młodego przyjmującego na tablicy mieliśmy remis 20:20. Kolejny, 22:22, wywalczył ze środka Brian Malangiewicz. Niestety, w samej końcówce skuteczniejsi okazali się siatkarze Sparty, dobry atak Zycha i



DSC_0269a



**TRAMWAJE
WARSZAWSKIE**
Przyjazne ludziom i miastu

Tramwaje Warszawskie sponsor tytułamy
MOS Wola

**Informator
Stolicy**
PISZEMY O RZECZACH WAŻNYCH

Logo IS-01

blok na atakującym MOSu zakończyły bardzo ciekawą partię otwarcia.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



9-23325

Od początku drugiego seta grę MOSu kreował Damian Gościański, a wiceliderzy starali się narzucić własny styl. Świetne punktowe zagrywki Ciacha zaowocowały ich czteropunktowym prowadzeniem (1:5). Jednak gospodarze szybko uporządkowali grę. W obronie bardzo dobrymi interwencjami popisywał się Kacper Kulesza. W ataku skuteczni byli Buczek i Kubeł. W efekcie już po chwili mieliśmy remis 7:7, a po kolejnych dobrych akcjach gospodarzy - ich trzypunktowe prowadzenie (10:7). W środkowej fazie seta oglądaliśmy mnóstwo błędów po jednej i po drugiej stronie. Przy stanie 17:13 trener Tomasz Rosa zdecydował się wyciągnąć asa z rękawa, a dokładniej Grzegorza Szumielewicza z kwadratu dla rezerwowych. Już chwilę po jego wejściu goście tracili tylko punkt, a trener Wójcik skorzystał z przerwy na żądanie i w miejsce Karola Kubisza wprowadził Kamila Leliwę. Trzy bardzo dobre akcje Kubła pozwoliły MOSowi utrzymać przewagę, ale po bloku na Damianie Gościańskim Sparta znów była o krok od wyrównania (23:22). Ostatnia piłka należała jednak do kapitana MOSu - Pacholczak uderzył po bloku i nie do obrony.

Początek trzeciego seta to dominacja Sparty. Bardzo skuteczni byli Szumielewicz i Tomasz Belczyk, a gospodarze dobre akcje przeplatali błędami. Przy stanie 6:11 trener Wójcik wezwał do siebie swoich zawodników, ale to nie przyniosło rezultatu. Chwilę później (7:13) na parkiecie pojawili się Kajetan Iszczuk, Szlęzak i Jakub Buczek. I to był strzał w dziesiątkę! Mistrzowie Polski juniorów wzięli ciężar gry na swoje barki. Szlęzak atakował mocno i bezbłędnie, Kacper Buczek dołożył dwa asy serwisowe, a Iszczuk do spółki z Kubiszem zatrzymali Artura Decia. MOS błyskawicznie odrobił większość strat. Przez moment trwała walka punkt za punkt. Na prowadzenie 19:18 wyprowadził drużynę gospodarzy Jakub Buczek serwując asa. Po chwili znów dwukrotnie punktował Szlęzak. Odpowiedzieli Szumielewicz i Marian Kadiuk, ale przyjmujący MOSu grał fenomenalnie i kolejne dwie akcje również zakończył skutecznie. Gospodarze utrzymali dwupunktową przewagę, chociaż Spartiaci się nie poddawali. Ostatnie dwa punkty w

trzecim secie zapisał na swoim koncie Jakub Buczek.

Czwartą partię gospodarze zaczęli bardzo dobrze i wydawało się, że pewnie zmierzają po zwycięstwo. Doskonale serwował Jakub Buczek, a Malangiewicz wieńczył dzieło atakami z przechodzącymi piłek. Przy stanie 7:3 o pierwszą przerwę poprosił trener Rosa, a jego podopieczni zabrali się za odrabianie strat. Nie przyszło im to łatwo, bo w bloku czujnie grali bracia Buczkowie i Adam Antoński. Jednak kilka niedokładności i nieporozumień także przydarzyło się siatkarzom z Rogalińskiej, a na środku siatki królował Belczyk, który wyprowadził swoją ekipę na prowadzenie 15:16. Po czasie dla MOSu znów oglądaliśmy dobre akcje Szlęzaka i Malangiewicza, ale też Szumielewicza, Kadiuka. Gospodarze wrócili na prowadzenie po autowym ataku Belczyka (22:21). Piłkę meczową dla MOSu wywalczył Szlęzak, który po swoim ataku powędrował w pole zagrywki. Trener Rosa postanowił wybić z uderzenia młodego przyjmującego i poprosił o czas. Po nim Szlęzak zepsuł zagrywkę, a Sparta odwróciła losy seta.

Wyrównany początek tie breaka zwiastował ogromne emocje do końca. Nic bardziej mylnego. Kiedy w polu zagrywki stanął Bartłomiej Turek, gra gospodarzy kompletnie się rozsypała. Mimo zmian i przerw MOS nie był w stanie zrobić przejścia. Od stanu 3:3 do 3:11 goście punktowali atakiem, blokiem i zagrywką. Mecz zakończył się blokiem na nominalnym rozgrywającym Gościańskim, którego wcześniej trener Wójcik wprowadził w miejsce atakującego Kacpra Buczka.

W pomeczowych rozmowach ani trener ani jego podopieczni nie kryli rozczarowania i niedosytu.

Trener Krzysztof Wójcik: - Sparta rozpoczęła mecz w trochę zmienionym składzie, ale w miarę szybko na to zareagowaliśmy i kiedy uporządkowaliśmy swoją grę prowadziliśmy 2:1. Od początku czwartego seta również prowadziliśmy, co mogło zapowiadać trzy punkty. Niestety, nie utrzymaliśmy dobrej gry i Sparta wyrównała. Głównie za sprawą Grześka Szumielewicza, który jest liderem tej drużyny, wprowadza spokój w grze i dużo jakości. Nam takiego doświadczenia i wzięcia odpowiedzialności brakuje w

ostatnich meczach. Mamy przebłyski, ale to za mało, żeby zdobyć trzy punkty. Do końca rundy zasadniczej zostały dwie kolejki, zagramy co dwa tygodnie. Musimy zrobić wszystko, żeby nasza dyspozycja była jak najlepsza i postaramy się o dwa zwycięstwa. Jesteśmy w takim momencie sezonu, w którym rozpoczynają się finałowe rozgrywki juniorskie. W nich też chcemy grać jak najlepiej, przez co zespół seniorów trenuje obecnie w okrojonym składzie. To też na pewno wpływa na naszą dyspozycję. W ostatnich dwóch spotkaniach gramy z drużynami, które pokonaliśmy po 3:0. Pozostaje nam udowodnić, że to nie był przypadek.

Kacper Buczek, atakujący MOS: - Grodzisk na pewno był faworytem tego spotkania. Mogliśmy zdobyć trzy punkty, ale nie wykorzystaliśmy szans w końcówce czwartego seta i ostatecznie przegraliśmy mecz po tiebreaku. Niestety, w kolejnym meczu tracimy punkty w seriach i nic nam nie dają przewagi, które uzyskujemy wcześniej. Myślę, że dużym plusem było dziś wejście dwóch juniorów - Jakuba Buczka i Piotra Szlęzaka. Pojawili się na boisku w trzecim secie przy stanie 13:7 dla Grodziska. Weszli ze świeżością i jakością gry. To oni pociągnęli zespół do zwycięstwa w tym secie. Ostatecznie przegraliśmy spotkanie i pozostaje niedosyt. Wyciągamy wnioski i już od poniedziałku skupiamy się na kolejnym meczu. Za dwa tygodnie jedziemy do Augustowa, to daleki wyjazd i bardzo ważny mecz dla nas.

Adam Antoński, środkowy MOS: - Mecz ze Spartą nie ułożył się po naszej myśli. Gdy trzy punkty były na wyciągnięcie ręki, nasz zespół popełnił kilka błędów, co przyczyniło się do końcowej porażki. Takie przegrane bolą podwójnie, bo nasza końcowa pozycja w tabeli nie będzie zależała tylko i wyłącznie od nas. Do końca rundy pozostały nam dwa mecze, które bez względu na wszystko musimy wygrać. Za dwa tygodnie wyjeżdżamy do Augustowa i chcemy wrócić stamtąd z trzy punktami.

MOS WOLA TRAMWAJE WARSZAWSKIE - UKS SPARTA
GRODZISK MAZOWIECKI 2:3 (22:25, 25:23, 25:23, 24:26,
7:15)

MOS Wola: *Iszczuk, K. Buczek, Pacholczak, Kubel,*

*Malangiewicz, Kubisz, Bulira (L), Kulesza (L) oraz Gościański,
Szlązak, J. Buczek, Leliwa, Antoński.*

*UKS Sparta: Szałański, Zych, Dec, Ciach, Belczyk, Kadiuk,
Gawrych (L) oraz Walasek, Szumielewicz, Turek.*

#SilnaWola #goMOS #vaMOS #TramwajeWarszawskie
#DHL #SportowaWarszawa

Udział drużyny MOS Wola Tramwaje Warszawskie w
rozgrywkach jest współfinansowany ze środków m.st.
Warszawy w ramach programu "Sportowa Warszawa".

Szkolenie sportowe dzieci i młodzieży prowadzone przez UMKS MOS
Wola Warszawa współfinansuje m.st. Warszawa

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)